

PRZYGOTOWANIE DO SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANA



Duchu Święty, Światłości Wiekuista, ukaż mi stan mojej duszy! Duchu Święty, Ogniu Twórczy, ożyw te dobre uczucia, do jakich jeszcze jestem zdolny, ześlij z nieba te, których mi brak. Proszę Cię o to, przez Jezusa i przez Maryję. W imię Twojego posłannictwa, którym jest przeistoczenie nas, w imię Twojego wielkiego dzieła, do którego i ja jestem powołany mimo mojej niegodności. Oświeć mnie Twoim światłem, abym widział; spuść na mnie rosę Twojej łaski, abym nie był tak nieczuły. Wiara mnie uczy, że sam z siebie nie mam żadnej zasługi, mogę jedynie pragnąć i modlić się i nawet do tego jeszcze potrzebuję Twojej łaski. Jezus mój, ukaż mi Twoje ręce przebite gwoźdźmi, serce przeszyte włócznią i daj mi odczuć, w jak wielkim stopniu te rany są moim dziełem. Amen.

PIĘĆ WARUNKÓW DOBREJ SPOWIEDZI:

1. Rachunek sumienia

Przy rachunku sumienia zastanów się, czy nie dopuściłeś się jakichś poważniejszych wykroczeń. To uczyniwszy, przejrzyj niżej podany wzór rachunku sumienia. Nie zawiera on wszystkich możliwych grzechów, ale koncentruje uwagę na tym, co najważniejsze. Nie usiłuj zapamiętać wszystkich, mniej lub bardziej stosujących się do ciebie oskarżeń – ogranicz się tylko do tych, które są w szczególności charakterystyczne dla ciebie, a przede wszystkim do takich, co do których twoje przewinienia są wyraźne i ważne (grzechy ciężkie – śmiertelne). Strzeż się rutyny. Ponieważ winy, jakich się dopuszczamy zazwyczaj przychodzą nam na myśl same, nim przystąpimy do oskarżenia, zbadaj, czy rzeczywiście je popełniłeś.

2. Żal za grzechy

Po poznaniu swoich grzechów, konieczny jest żal za nie. Żal za grzechy jest konieczny i bez niego nie można otrzymać przebaczenia w spowiedzi sakramentalnej. Żal za grzechy jest bólem duszy i znienawidzeniem popełnionego grzechu, z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości. Żal za grzechy jest wtedy doskonały, kiedy wypływa z miłości do Boga. Natomiast żal jest niedoskonały, kiedy rodzi się z brzydoty grzechu i lęku przed wiecznym potępieniem, jest to żal z bojaźni. Taki żal, pomimo, że jest niedoskonały, również spełnia warunek spowiedzi świętej, może bowiem zapoczątkować wewnętrzną przemianę, która pod wpływem działania łaski dopełni się rozgrzeszeniem sakramentalnym.

3. Mocne postanowienie poprawy

Postanowienie poprawy wynika z dobrze przeżytego żalu za grzechy. Wiem jakimi grzechami obraziłem Boga, żałuję tego i chcę się szczerze poprawić. Nasze postanowienia nie mogą być ogólne. Należy przemyśleć okoliczności grzechów i obrać odpowiednie postanowienia, by unikać w przyszłości okazji do popełniania grzechów.

4. Szczera spowiedź

Po dokładnym zbadaniu siebie należy wyznaczyć na spowiedzi wszystkie grzechy ciężkie (śmiertelne), których jest się świadomym, choćby grzechy te były najbardziej skryte, ponieważ niekiedy właśnie one najciężiej ranią duszę i są bardziej niebezpieczne niż te jawne. Zatajenie grzechu prowadzi do spowiedzi świętokradczej i czyni ją nieważną. Ten, kto ma świadomość popełnienia grzechu ciężkiego nie może przyjmować Komunii św. bez wcześniejszego rozgrzeszenia sakramentalnego.

5. Zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu

Zadośćuczynienie Bogu wypełniamy po odbyciu nałożonej przez kapłana pokuty. Nie jest ona spłaceniem długu za popełniony grzech, gdyż z powodu swoich przewinień nie wypłacilibyśmy się Bogu do końca życia, lecz jest to środek, który ma służyć ku naszemu nawróceniu. Możemy również dodatkowo sami nałożyć na siebie jakąś pokutę, o której wiemy, że zbliży nas do Boga, a oddali od grzechu. Wiele grzechów przynosi szkodę bliźniemu, dlatego również jemu winniśmy zadośćuczynić w taki sposób, jaki to tylko jest możliwy, np. oddać rzeczy ukradzione, przywrócić dobrą sławę oczernionemu, wynagrodzić krzywdy czy przeprosić.

NIECH KAŻDY ZBADA SWOJE ŻYCIE W ŚWIETLE SŁOWA BOŻEGO

1. Czy przystępuję do sakramentu pokuty ze szczerym pragnieniem oczyszczenia, nawrócenia, odnowienia życia i osiągnięcia głębszej przyjaźni z Bogiem, czy raczej uważam go za ciężar, który się jak najrzadziej winno podejmować?
2. Czy na poprzednich spowiedziach nie zapomniałem lub umyślnie nie zataiłem jakichś grzechów ciężkich?
3. Czy wypełniłem nałożony obowiązek zadośćuczynienia? Czy naprawiłem wyrządzone krzywdy? Czy usiłowałem wypełnić postanowienie poprawy życia według Ewangelii?

I. Pan mówi: „Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca” (Mt 22,37).

1. Czy zwracam serce moje do Boga tak, abym przez wierne wypełnianie przykazań miłował Go prawdziwie ponad wszystko jak syn ojca, czy raczej zabiegam o sprawy doczesne? Czy kieruję się czystą intencją w moich czynach?
2. Czy mam mocną wiarę w Boga, który przemówił do nas przez swojego Syna? Czy trwałem mocno przy nauce Kościoła? Czy troszczę się o formację chrześcijańską słuchając słowa Bożego, uczestnicząc w nauczaniu religii, unikając wszystkiego, co przynosi szkodę wierze? Czy zawsze mocno i bez obawy wyznawałem wiarę w Boga i Kościół? Czy w życiu prywatnym i publicznym chętnie okazywałem się chrześcijaninem?
3. Czy modliłem się rano i wieczorem? Czy moja modlitwa jest prawdziwą rozmową serca i umysłu z Bogiem, czy tylko zewnętrzną praktyką? Czy ofiarowałem Bogu moje trudy, radości i cierpienia? Czy uciekam się do Niego w pokusach?
4. Czy mam szacunek i miłość dla imienia Bożego? Czy obrażałem Boga bluźnierstwem, krzywoprzysięstwem albo braniem imienia Bożego nadaremnie? Czy odnosiłem się bez szacunku do Najświętszej Maryi Panny i Świętych?
5. Czy odnoszę się ze czcią do niedzieli i świąt Kościoła, do nabożeństw liturgicznych, a zwłaszcza do Mszy św., uczestnicząc w nich czynnie, pobożnie i uważnie? Czy wypełniłem przykazanie dorocznej spowiedzi oraz Komunii św. wielkanocnej?
6. Może mam „inne bóstwa”, to jest rzeczy, o które bardziej się staram i którym więcej ufam niż Bogu, a mianowicie bogactwa, zabobony, spirytyzm i inne formy magii?

II. Pan mówi: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowalem” (J 15,12).

1. Czy miłuję prawdziwie mojego bliźniego? Czy nie nadużywam swoich braci, wykorzystując ich do osobistych celów lub czyniąc im to, czego nie chciałbym doznawać od innych? Czy przez złe słowa i uczynki byłem dla nich zgorznięciem?
2. Zastanów się: czy przez cierpliwość i prawdziwą miłość w twojej rodzinie przyczyniłeś się do dobra i radości innych?
Dzieci - czy są posłuszne rodzicom, okazują im szacunek i pomoc w ich potrzebach duchowych i materialnych?
Rodzice - czy troszczą się o chrześcijańskie wychowanie dzieci i wspierają ich dobrym przykładem oraz ojcowską powagą?
Małżonkowie - czy są wierni sobie w myślach i w uczynkach?
3. Czy dzieliłem się dobrami z biedniejszymi od siebie? Czy w miarę swoich możliwości bronię uciśnionych, pomagam nieszczęśliwym, wspieram ubogich? Czy swoim bliźnim, zwłaszcza ułomnym, starcom, ubogim, przybyszom lub innym ludziom okazywałem wzgardę?
4. Czy w swoim życiu pamiętam o posłannictwie, jakie otrzymałem w sakramencie bierzmowania? Czy uczestniczyłem w dziełach apostołstwa i miłosierdzia Kościoła oraz w życiu parafii? Czy modliłem się i spieszyłem z pomocą w potrzebach Kościoła i świata, np. w intencji zjednoczenia Kościoła, o ewangelizację narodów, o zachowanie pokoju i sprawiedliwości na świecie, itp.?
5. Czy troszczę się o dobro i pomyślność wspólnoty ludzkiej, w której żyję? Czy też troszczę się wyłącznie o siebie? Czy w miarę swoich sił współpracuję nad szerzeniem w ludzkim społeczeństwie sprawiedliwości, dobrych obyczajów, zgody i miłości? Czy spełniam zgodnie z sumieniem obowiązki obywatelskie?
6. Czy jestem w swojej pracy lub na stanowisku sprawiedliwy, czynny, uczciwy, pełniąc służbę społeczną z miłością? Czy dałem słuszną i należną zapłatę robotnikom i tym, którzy mi służą? Czy wypełniłem zobowiązania i dotrzymałem obietnic?
7. Czy prawowitym władzom okazywałem posłuszeństwo i należy szacunek?
8. Jeśli piastuję urząd lub jeśli sprawuję władzę, czy wykorzystuję to dla własnej wygody, czy też dla dobra innych w duchu posługi?
9. Czy przestrzegałem prawdy i wierności, czy może fałszywymi słowami, oszczerstwem, zniesławieniem, bezmyślnym sądem, naruszeniem sekretu wyrządziłem zło innym?
10. Czy naruszyłem prawo do życia i zdrowia, sławy lub honoru, albo dóbr cudzych? Czy wyrządziłem jakąś szkodę bliźnim? Czy doradzałem lub spowodowałem poronienie? Czy innych nienawidziłem? Czy się kłóciłem? Czy przezywałem lub przeklinałem bliźnich? Czy powodowany samolubstwem zaniedbałem z własnej winy zaświadczyć o niewinności bliźniego? Czy przestrzegałem przepisów kodeksu drogowego?
11. Czy kradłem cudze rzeczy? Czy pragnąłem ich w sposób niesłuszny i nieuporządkowany? Czy wyrządziłem innym szkodę? Czy zwróciłem cudzą rzecz i czy naprawiłem szkodę? Czy szanowałem dobro społeczne?
12. Jeśli doznałem krzywdy, czy dla miłości Chrystusa byłem gotowy do pokoju i pojednania? Czy przechowuję nienawiść lub pragnienie zemsty?

III. Chrystus Pan mówi: „Bądźcie doskonali jak Ojciec”

1. Jaki jest podstawowy kierunek mego życia? Czy ożywia mnie nadzieja życia wiecznego? Czy troszczyłem się o postęp w życiu duchowym przez modlitwę, czytanie i rozważanie słowa Bożego, uczestnictwo w sakramentach św. i umartwienie? Czy starałem się pokonywać wady, złe skłonności i namiętności, jakimi są: zazdrość, nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu? Czy nadużywałem napojów alkoholowych? Czy pod wpływem pychy i hardości nie wynosiłem się wobec Boga, a gardziłem innymi uważając siebie za lepszego? Czy nie narzucałem innym mojej woli, lekceważąc ich wolność i prawa? Jaki użytek robiłem z czasu, sił i zdolności, które otrzymałem od Boga jako „ewangeliczne talenty”? Czy posługuję się nimi wszystkimi, aby się stawać z dnia na dzień doskonalszy? Czy próżnowałem i byłem leniwy?
2. Czy znosiłem cierpliwie bóle i przeciwności życiowe? W jaki sposób praktykowałem umartwienie, aby „dopełnić to, czego brakuje cierpieniom Chrystusa”? Czy przestrzegałem przepisów dotyczących postu i wstrzeмиęźliwości?
3. Czy strzegłem zmysłów i całego mojego ciała we wstydlivości i czystości jako świątyni Ducha Świętego, gdyż zostało ono powołane do chwalebego zmartwychwstania? Czy odnosiłem się do ciała jako do znaku miłości, którą wierny Bóg okazuje ludziom, a która w pełni jaśnieje w sakramencie małżeństwa? Czy nie splamiłem mego ciała nierządem, nieczystością, bezwstydem, niegodziwymi słowami i myślami, bezwstydnymi pragnieniami lub uczynkami? Czy pobłażałem moim żądom zmysłowym? Czy uczęszczałem na odczyty, rozmowy, widowiska i zabawy przeciwne godności chrześcijańskiej i ludzkiej? Czy przez swoją nieprzyzwoitość pobudzałem innych do grzechu? Czy w pożyciu małżeńskim zachowywałem prawo moralne?
4. Czy pod wpływem lęku lub obłudy postępowałem wbrew sumieniu?
5. Czy starałem się zachować w życiu prawdziwą wolność dzieci Bożych, według prawa Ducha Świętego, czy też może jestem niewolnikiem jakiejś namiętności?

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA W KOŚCIELE ŚW. ANTONIEGO WE WROCŁAWIU

Spowiadamy od poniedziałku do piątku w godzinach: 9:00 – 12:00 (oprócz okresu wakacyjnego, od 20 czerwca do 30 września oraz oprócz czasu trwania wizyty duszpasterskiej w parafii) oraz 15:00 – 18:00. W tym czasie trwa także adoracja Najświętszego Sakramentu. W soboty i niedziele spowiadamy 15 minut przed każdą Mszą św.

Unikajmy spowiadania się podczas Eucharystii.



OO. Paulini